

Przygody Pana Jęzorka

Pewnego dnia Pan Jęzorek obudził się, przeciągnął kilka razy, wypychając policzki (wypychamy językiem policzki) i bardzo głośno ziewnął (ziewamy). Następnie wstał i wyprostował się (dotykamy czubkiem języka do wałka dziąsłowego i przytrzymujemy przez chwilę). Przypomniało mu się, że musi zrobić swoją poranną gimnastykę i zaczął skakać do dolnych i górnych zębów (dotykamy czubkiem języka naprzemiennie wewnętrzną stronę dolnych i górnych zębów). Później zjadł pyszne śniadanko, ugryzł kawałek ogromnej bułki (otwieramy szeroko buzię i naśladujemy gryzienie), zaczął przeżuwać (naśladujemy przeżuwanie) i popił mlekiem (naśladujemy picie). Po śniadanku Pan Jęzorek umył zęby (przesuwamy język po wewnętrznej stronie górnych zębów). Gdy zęby były już czyste, postanowił jeszcze je policzyć (dotykamy czubkiem języka wewnętrzną stronę górnych zębów, każdy ząb osobno). Pan Jęzorek jest czyścioszkiem, dlatego umył też podniebienie (przesuwamy język do przodu i do tyłu po podniebieniu). Kiedy podniebienie było czyściutkie, namalował na nim kolorowe paski (przesuwamy język po podniebieniu, tym razem na boki). Stwierdził, że robi jeszcze małe kropeczki na podniebieniu (czubkiem języka dotykamy podniebienia w różnych miejscach). Nagle Pan Jęzorek usłyszał biegnącego konia (kłąskamy/przyklejamy język do podniebienia i odklejamy). Trochę się przestraszył i postanowił się schować, dlatego przykleił się do podniebienia. Następnie Pan Jęzorek usłyszał parskanie (parskamy/wywołujemy wibracje na wargach), po chwili zauważył, że jest to mały, piękny konik, więc wysłał mu buziaki (ściągamy wargi wysyłamy buziaki) i szeroko się uśmiechnął (pokazujemy wszystkie zęby, uśmiechamy się). Później Pan Jęzorek poczuł się bardzo zmęczony, dlatego położył się na podniebieniu (przyklejamy język do podniebienia), przykrył kołdrą (zamykamy buzię), szybciotko zasnął i zaczął chrapać (naśladujemy chrapanie).